N^er 138

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 18 *Listopada v. s.* 1821 *roku.*

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Podług *Ruskiego Inwalida*, przez rozkaz dzienny z dnia 1 listopada: Jenerał adjutant, jenerał kawaleryi *Uwarow*, naznaczony dowódzcą korpusu gwardyi.

Dowódzca 2giey brygady 15tey dywizyi pieszey jenerał major *Sokołowski* 1szy, przeznaczony na komendanta do Kazania.

Dowodzący korpusem gwardyi jenerał adjutant. *Wasilczykow* 1szy, na własną prośbę uwalnia się za urlopem dla poratowania zdrowia.

Jego Cesarska Mość, po osobistém obeyrzeniu główney szkoły inżenierów, poczytuje Sobie za szczególne ukontentowanie oświadczyć Swą wdzięczność Jego Cesarskiey Wysokości Wielkiemu Xiążęciu, *Mikołajowi Pawłowiczowi*, za pieczołowite staranie około zaprowadzenia urządzenia i odznaczającego się porządku, znalezionych w tym zakładzie. Również Jego Cesarska Mość oświadcza Swe zadowolenie jenerałowi porucznikowi inżenierów *Oppermanowi*; dyrektorowi główney szkoły inżenierów jenerałowi majorowi Hrabi *Siversowi*; jego pomocnikowi jenerał majorowi Baronowi *Elsnerowi*; za ich staranie około przywiedzenia tey szkoły do teraźnieyszego porządku; również dowódzcy kompanii kapitanowi *Kamieńskiemu* 2mu, oraz wszystkim oficerom kompanii i uczącym sztabs-i ober-oficerom; nadto jenerałowi majorowi Baronowi *Elsnerowi*, za wynalezione pontony dla szwadronów konnych pijonierów.

Przez rozkaz dzienny 2go listopada, zmarły major tambowskiego półku pieszego, *Hrynkiewicz*, wykreśla się z listy służbowey.

Gazeta petersburska ogłosiła naywyższe d. 12 października datowane dyplomata, przez które Cesarz Jmć na okazanie naymiłościwszych względów, za okazanie się w należytym porządku korpusu gwardyi, na przeglądzie d. 17 września i na obrotach d. 19 tegoż miesiąca pod Bieszeńkowiczami, tudzież za dowiedzioną gorliwość w sprawowaniu obowiązków raczył mianować:

Dowodzącego korpusem gwardyi, jenerał adjutanta, *Wasilczykowa* 1go, kawalerem orderu ś. *Włodzimierza*, wielkiego krzyża pierwszey klassy.

Dowodzącego pierwszym korpusem odwodowym jazdy, jenerała adjutanta, *Depreradowicza*, kawalerem orderu ś. *Włodzimierza*, wielkiego krzyża 2giey klassy.

Dowodzącego pierwszą dywizyą grenadyerów, jenerała porucznika *Demidowa*, kawalerem orderu ś. *Włodzimierza* 2giey klassy wielkiego krzyża.

Naczelnika Głównego sztabu 1go woyska jenerała adjutanta, Barona *Dybicza*, kawalerem orderu ś. *Włodzimierza* 1szey klassy wielkiego krzyża.

Dowódzcę 2giey dywizyi pieszey jenerała majora, *Bystroma* 1go, kawalerem orderu ś. *Włodzimierza* 2giey klassy wielkiego krzyża.

Dowódzcę gwardyi półku izmayłowskiego jenerała majora, *Martynowa*, kawalerem orderu ś. *Anny* 1szey klassy.

Dowódzcę gwardyi półku ułanów jenerał majora *Andrzejewskiego* 1go, kawalerem orderu ś. *Anny* 1szey klassy.

Dowódzcę 1szey brygady 1szey dywizyi grenadyerów, jenerała majora *Patkula*, kawalerem orderu ś. *Anny* 1szey klassy.

Naczelnika korpusu inżenierów gwardyi jenerała majora, *Sazonowa*, kawalerem orderu ś. *Anny* 1szey klassy.

Dowódzcę 2giey brygady 1szey dywizyi leybkiryssyerów półku Nayjaśnieyszey Cesarzowey, jenerał majora *Kabłukowa*, kawalerem orderu ś. *Anny* 1szey klassy.

Dowódzcę 1szey brygady 1szey dywizyi ułanów jenerał majora Xiążęcia *Chilkowa*, kawalerem orderu ś. *Anny* 1szey klassy.

Dyrektora tulskiey fabryki broni jenerał majora *Sztadena*, kawalerem orderu ś. *Anny* 1szey klassy.

Zostającego przy naczelniku 1go odwodowego korpusu kawaleryi, jenerał majora Xiążęcia *Hessen-Filipsztad*, kawalerem orderu ś. *Anny* 1szey klassy.

Dyrektora szpitalu 1go woyska jenerał majora, *Białogradzkiego*, kawalerem orderu ś. *Anny* 1szey klassy.

Dowódzcę 2giey brygady dywizyi lekkiey kawaleryi gwardyi, jenerał adjutanta *Lewaszowa* 1go, kawalerem orderu ś. *Anny* 1szey klassy.

Dowódzcę 1szey brygady 1szey dywizyi kirysyerów i leibgwardyi półku konnego, jenerała adjutanta *Orłowa* 2go, kawalerem orderu ś. *Anny* 1szey klassy.

Dowódzcę 1szey dywizyi ułanów gwardyi, jenerała majora *Wasilczykowa* 2go, kawalerem orderu ś. *Anny* 1szey klassy.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 20 listopada.

Dziś stolica tuteysza obchodzi uroczyście Imieniny Jego Cesarzewicowskiey Mości, Wielkiego Xiążęcia *Michała Pawłowicza*, oraz święto wszystkich Cesarsko-Rossyyskich orderów.

Nayjaśnieyszy Pan przedstawione sobie przez JW. Ministra Sekretarza stanu dziełko, *Principia Juris Romani*, nayłaskawiey przyjąć i wolą swoję przez tego JW. Ministra, *autorowi* professorowi królewsko-warszawskiego uniwersytetu *Maciejowskiemu*, oświadczyć raczył.

List JW. Ministra do wzmiankowanego autora, pisany z *Carskiego-Sieła* dnia 11 (23) października r. b. dosłownie umieszcza się.

Wielmożny Mości Dobrodzieju.

Nie omieszkawszy przedstawić Nayjaśnieyszemu Panu exemplarz dzieła W. WMć Pana Dobrodzieja o Prawie Rzymskiém, *któren ofiarowałeś Jego Cesarsko-Królewskiey Mości, przyjemno mi jest donieść W. WMć Panu Dobrodziejowi, iż Nayjaśnieyszy Pan z ukontentowaniem przyjąć raczył dzieło, którego użyteczność J. C. K. Mość całkowicie uznaje.*

Z wyraźnego przeto zlecenia Nayjaśnieyszego Cesarza Króla Jmci uwiadomiając o tém W. WMć Pana Dobrodzieja, mam honor oznaymić mu: iż podobało się Nayjaśnieyszemu Panu zakupić dwieście exemplarzy dzieła W. WMć Pana Dobrodzieja, i że JO. Xiążę Namiestnik Królewski zadość uczynić ma zamiarom dobrotliwym Nayjaśnieyszego Pana, względem W. WMć Pana Dobrodzieja; od niego więc uwiadomionym zostaniesz, w jakim sposobie łaska niniejsza Jego Cesarsko-Królewskiey Mości do skutku przywiedzioną zostanie. Łączę przytém wyraz należytego szacunku.

(*podpisano*) Ignacy Sobolewski.

Austrya.

(z *Gaz. Warsz.*) *Wenecya, dnia 3 listopada.* Dzisieysza gazeta tuteysza donosi, iż do *Tryestu* zawinął okręt austryacki, który dnia 18 października wypłynął z *Zante*. Przywiózł wiadomość o bitwie zaszłey niedaleko *Prodano* między flotą turecką i oddziałem flotylli greckiey. Turcy pobili greków, 7 okrętów zapędzili na mieliznę przy *Castacolo*, kilka zabrali, a resztę rozproszyli.

(z *Korr. hamb.*) *Wiedeń dnia 8 listopada.* Nadworny skulptor *Kisling* ukończył zamówione dla xięcia *Sinzendorf* popiersie N. Cesarza Jmci, wielkości kolosalney. Dzieło to zjednało powszechną pochwałę, i postawione będzie w *Ernsbrunn*; ma ono z podnóżem 28 stop wysokości. Tenże artysta pracuje nad nagrobkiem dla wielkiey sławy i zasługi w medycynie, radzcy stanu cesarsko-rossyyskiego medyka bokowego, doktora *Piotra Franka*, który umarł w *Wiedniu*, dnia 24 kwietnia r. b. w roku 77 wieku.

Prussy.

Gazeta pruska Stanu zawiera pod artykułem z *Opawy*, iż całe woysko odwodowe austryackie, stojące na granicy pruskiey, poszło do Węgier.

Niemcy.

(z *Gaz. Warsz.*) *Od brzegow Menu, dnia 11 listopada.* Odbierane w *Frankforcie* wiadomości o woynie lub pokoju są bardzo sprzeczne. Czynią się zakłady na obie strony, a spekulacye bankierskie mają wpływ na cenę papierów skarbowych. Ludzie świadomi rzeczy sądzą, iż ciągłe okrucieństwa jakich szczególniey biskupi i xięża w Turcyi doznają, i obrót, jaki bierze prześladowanie chrześcian, uprzątną nakoniec wszystkie przeszkody ze strony kupieckiego i politycznego interessu, i tyle przynaymniey dadzą usłyszeć głos publiczney opinii, rozlegający się po całey Europie, iż zbroyne pośrednictwo zapewni stan greków, oddając Peloponez i wyspy Archipelagu pod opiekę większych mocarstw.

Słychać, iż na nauki młodego Xiążęcia *Ypsylantego* w *Paryżu* wyznaczono rocznie 60,000 franków.

Anglia.

(z *Gaz. Warsz.*) *Londyn, dnia 2 listopada.* Publiczność tuteysza jest bardzo wdzięczną Xiążęciu *York* za rozkaz dzienny, aby żołnierze przechodzili jeden za drugim przez ulice miasta. (Tak było dawniey w *Londynie* roku 1789.)

Były jenerał neapolitański *Pepe* wyda tu wkrótce obronę swoję.

Na wyspie *Bute* dało się d. 29 z. m. uczuć mocne trzęsienie ziemi, a nazajutrz w *Comrie*.

D. 9. Wczoray o godzinie 6 wieczorem przybył Król podróżnym pojazdem w towarzystwie jenerała *Blomfield* z *Ramsgate* do *Carltonhouse*. Zdrowo wyglądał i nie był znużony podróżą. W nocy z d. 7 na 8 b. m. zawinął do zewnętrznego portu *Ramsgate*, przenocował na okręcie, a nazajutrz rano pojechał do *Londynu*. Huk dział i odgłos dzwonów ogłosiły przybycie jego. Xiążę *York* i margrabia *Londonderry*, który dnia 6 b. m. wypłynął z *Calais* a nazajutrz przybył do stolicy tuteyszey, byli na obiedzie u monarchy. Król przybył wieczorem dnia 7 b. m. do *Calais*, gdzie stawiono przed nim Xiążęcia *Chartre*, i innych znakomitych francuzów. Słychać, iż Xiążę *Angouleme* przybył prywatnie do *Calais*, i długo rozmawiał z Monarchą naszym.

Wszystkie Mocarstwa chrześciańskie (pisze jedna z tuteyszych gazet) chciałyby sczerze zapewnić grekom byt religiyny i cywilny; lecz razem są przekonane, iż woyna z Turcyą nie jest wcale wyprawą przeciwko Włochom. Woyna ta byłaby bardzo zaciętą, i trudnoby ją tak spiesznie i w takim sposobie ukończyć, jakby wymagał interes całey Europy. Zdaje się więc, iż gdyby wiedziano sposób oswobodzenia greków bez odmiany obecnego stanu Europy, i z obmyśleniem jednakowych korzyści dla wszystkich mocarstw, jużbygo dawno użyto.

Tuteyszy wydział osad odebrał następującą urzędową wiadomość z *Korfu* pod dniem 21 października: „Dnia 13 października, 18 okrętów idryyskich ścigało bryg wojenny turecki w zatoce *Cheri* niedaleko *Zante*, który, że się zanadto zbliżył do brzegu, wpadł na mieliznę. W celu zabronienia wszelkiego związku z tym okrętem, raz dla tego, iż na flocie tureckiey panuje zaraźliwa choroba, a powtóre, dla zachowania ścisłey neutralności, wysłał gubernator w *Zante* porucznika *Wright* z 12 ludźmi, aby przypomniał mieszkańcom zachowanie ścisłey neutralności. Ci jednak w liczbie blizko 1,000 stanęli za murami i jak gdyby byli grekami, zaczęli strzelać do woyska angielskiego, stojącego na brzegu. Porucznik *Wright* został mocno raniony w nogę; lecz już niebezpieczeństwo minęło; raniono także wielu żołnierzy, a jednego zabito. Woysko nasze cofnęło się zaraz do domu, gdzie dawało odpor buntowniczemu ludowi. Ten mścił się na trupie żołnierza angielskiego, połamał mu ręce i nogi, deptał po piersiach, przeszył mu głowę własnym jego bagnetem i porzucił na ziemi. Wkrótce pokazało się kilka okrętów tureckich; idryoci oddalili się, a turcy także wypłynęli z zatoki. Sąd wojenny odprawi się w *Zante*; przedsięwzięto już środki dla rozbrojenia ludzi i ukarania hersztów. Wczoray nadeszła tu (do *Korfu*) wiadomość z *Cerigo*, jedney z wysp jońskich, iż mieszkańcy zamordowali tam 41 turków, którzy wzięci w niewolą w Morei, zostali wypuszczonemi na słowo honoru. Przybyli do portu *Cerigo* dla opatrzenia się w wodę; mieszkańcy zwabili ich na ląd. Skoro wysiedli, zaczęli zaraz mieszkańcy strzelać do nich koleyno, a potém przywiązali ich dzieci do trupow oycowskich i rzucili w morze, nim władze angielskie zapobiedz temu zdołały."

Przed kilką dniami wyszło tu pismo: *Woyna w Grecyi*. Jest to dzieło jednego woyskowego ze sztabu głównego; celuje zaś dowcipem i gruntownością. Twierdzi, iż grecy nie mogą się spodziewać pomocy ani ze składek, ani z pożyczki; podaje oraz uwagi, co w tym razie czynić mają, i jaki byłby dla nich naymniey kosztowny sposob prowadzenia woyny. Zaleca szczególniey używanie dzid, które dla tego nader użyteczne byłyby dla greków, iż turecka broń jest bez bagnetów. Ze zaś grecy, dla braku dział, mało twierdz zdobyli w Morei, radzi im więc, aby obrali sobie dogodne mieysce nad brzegiem, i mocno je oszańcowali, a ztamtąd działaniami wojennemi kierowali, i dokądby się, w razie klęski, bezpiecznie schronić mogli. Jako sposobne do tego mieysce podaje autor wybrzeże koryntckie, które (jak mówi) z małą pracą i kosztem niezdobyte stać się może. Obrona tego schronienia powinna bydź zawsze powierzona naymniey 20stotysiącznemu woysku. Rachuje, iż w powszechném powstaniu, grecy mogą zawsze wystawić do boju 70 tysięcy ludzi, i radzi, aby 50 tysięcy jak nayprędzey stoczyło bitwę z turkami. Twierdzi, iż jedno stanowcze zwycięztwo doprowadzić może greków do *Stambułu*. Autor uznaje niedogodność greków pochodzącą ztąd, iż nie mają sławnego dowódcy, i radzi obrać za takiego *Alego* Baszę, a zaś młodego *Napoleona* zrobić dziedzicem tronu greckiego. Autor ten jest bez wątpienia dobrym oficerem, ale złym politykiem. Mimo tego jednak zamiar jego jest chwalebny i zasługuje na wdzięczność każdego przyjaciela ludzkości.

Francya.

(z *Gaz. Warsz.*) *Paryż, dnia 7 listopada.* Onegday zagaił Król obrady izb. O godzinie 1wszey z południa wyjechał z całym orszakiem z zamku *Thuilleries* do pałacu *Louvre* wśród wystrzałów działowych. Przyjęła go deputacya złożona z 12 parów i 25 deputowanych. Gdy Monarcha wszedł do sali obrad, powstało zaraz całe zgromadzenie, a

Król usiadłszy na tronie miał następującą mowę: „*Mości Panowie!* Zawsze z ufnością, a tym razem z pomyślną wróżbą przychodzi mi zagaić obrady WPanów. W przeszłych latach musiałem WPanów uczynić uczestnikami smutku mojego; dziś szczęśliwszy, składam Wszechmocnemu Bogu dzięki za ciągłą jego opiekę nad Francyą. Syn, przez którego niebo przyniosło ulgę boleściom moim, rośnie z pomyślnością publiczną, i jest ciągle dla mnie źródłem pociechy i nadziei. Dziecię to, jak mi serce dyktuje, będzie godnym życzeń naszych, i zasłuży sobie na miłość, jaką ludy moje kolebkę jego otaczają. Związki moje z *zagranicznemi Mocarstwami* nie przestały bydź *przyjacielskiemi*, i niepłonnie spodziewam się, iż takiemi nadal będą. Ogromne klęski dotknęły *Wschod*, mieymy nadzieję, iż zbliżą się do końca, i że roztropność i dobra zgodność wszystkich Mocarstw znaydą sposób uczynienia zadosyć temu, czego religija, polityka i ludzkość sprawiedliwie wymagać mogą. Potęga morska, którą w tey mierze posłałem na morze wschodnie, dopięła celu, jaki sobie zamierzyłem, zasłaniając zawsze poddanych moich, a często dając użyteczną pomoc nieszczęściu. Niszcząca klęska pustoszy część Hiszpanii; nakazałem i utrzymam naydzielnieysze środki dla oddalenia zaraźliwey choroby od granic naszych. Zwracając uwagę na wewnętrzny stan kraju, ileż mamy pobudek do składania dzięków Opatrzności! Znaczne postępy przemysłu, rolnictwa i sztuk pięknych, okazują wzrost handlu, a wkrótce nowe drogi, urozmaicając sposoby związku i odbytu, rozciągną powszechną pomyślność do wszystkich części królestwa. Szczęśliwy stan skarbu, jasność obrachunków, i ścisłe dopełnienie przyjętych obowiązków, utwierdziły kredyt publiczny, i powiększyły źródła krajowe. Czas zwołania WPanów, i rozkaz móy podania WPanom natychmiast praw skarbowych, okazują dostatecznie, ile chcę położyć tamę żądaniu tymczasowego kredytu. Izby starać się niechybnie będą dopomodz mi w tey mierze. Stan nasz szczęśliwy, oraz powrót wewnętrzney i zewnętrzney spokoyności, dozwoliły nam już zmnieyszyć nayuciążliwsze podatki, to jest, dotykające reprodukcyą w jey źródle, i przeciążające własność gruntową. Od następnego roku, kontrybuenci doznają całkowicie tego zmnieyszenia. Pragnę, aby koleyno w miarę, jak tego potrzeby i godność Francyi dozwolą, roztrząśniono rozmaite podatki, składające dochod krajowy, i (jeśli można) zmnieyszono je, oraz lepiey rozłożono. Prawa są szanowane; urzędnicy przeymują się coraz bardziey ich duchem; porządek i karność panują w woysku. Wszędzie uśmierzają się namiętności; nieufność ustaje, i miło mi powiedzieć, iż WPanowie pomocą swoją znacznie się do tego dobra przyłożyli. Nie odstępuymy mądrych środków, którym szczęśliwe skutki przypisać trzeba; zachowaymy zgodność widoków, która szczególniey rozbroiła źle myślących, i ostatnie usiłowania ducha rozruchów i nieładu przytłumiła. Równie to obchodzi spokoyność europeyską, jak naszę. Tym sposobem rozwiną się wszystkie wspaniałe uczucia, któremi (jak wiem) serca są napełnione, a tak WPanowie na wdzięczności, miłości i szacunku ludu mojego oprzecie tron, będący opiekunem wszystkich jego swobód."

Mowy tey słuchano z naywiększą uwagą. Nowi parowie wykonali potém zwyczayną przysięgę przed Królem. Między nimi był Baron *Pasquier*, Minister związków zagranicznych. Pożegnał nakoniec Król zgromadzenie, i oddalił się wśród okrzyków: *niech żyje Król!*

W okolicach *St. Andiol* przytrzymano 4 niemców, którzy twierdzili, iż idą z północnych Niemiec; każdy miał napisaną krótką prośbę o wsparcie, aby mógł udać się przez *Marsylliją* do Grecyi. Oświadczyli, iż wiadomość, że w *Marsylii* zastaną wszystko przysposobioném do przewiezienia ich do Grecyi, skłoniła ich do opuszczenia domu. Powiedzieli oraz, iż jeszcze kilkaset młodzieży wybierało się w tę drogę.

Przybył tu młody Xiążę *Ypsylanty* na nauki.

Czytamy w *Monitorze* tuteyszym co następuje: „Słychać, iż Hrabia *Liewen*, poseł Rossyyski przy dworze angielskim, przybył do *Hannoweru* jeszcze przed wyjazdem Margrabiego *Londonderry* (Lorda *Castlereagh*) i Xiążęcia *Metternich*, a wypadek naradzania się tych 3 ministrów nie zostawia wątpliwości względem utrzymania pokoju."

Jeden ze służących *Napoleona* na wyspie ś. *Heleny* przejeżdżał niedawno przez *Lugdun* do *Lauzanny*, gdzie osiądzie, pobierając 10,000 franków dożywotniey pensyi, którą mu zmarły Pan jego zapisał. Zapewnia, iż był przy otworzeniu ciała *Napoleona*, i własnemi oczyma widział żołądek jego, podziurawiony przez raka.

Marsylia dnia 31 *października*. Zawinął tu okręt z *Cypru*; było na nim 28 greków, którzy ucieczką ratowali życie podczas rzezi na tey wyspie. Odbywają kwarantannę.

Tulon dnia 29 *października*. Przybyła tu korweta, która d. 1 b. m. wypłynęła ze *Smyrny*. Admirał francuzki *Halgan* znaydował się w tamecznym porcie. Po krótkiey przerwie, zaczęły się znowu okrucieństwa w *Smyrnie*. Nie było wprawdzie powszechney rzezi, ale cząstkowo popełniano morderstwa i bezprawia, których słaby rząd poskromić nie umiał. *Kapidschi* Basza, wysłany tam przez W. Sultana dla powściągnienia janczarów, wrócił do *Stambułu*. W czasie tych smutnych wypadków, okręty francuzkie, stojące w porcie, dały przytułek strwożonym chrześcianom, a nawet ocaliły życie wielu nieszczęśliwym grekom.

Eskadra nasza jest ciągle czynna. Raz krąży tu, drugi raz tam, na Archipelagu, przy brzegach Syryi, Egiptu i t. d.

Basza w *St. Jean d' Arc* (*Jerozolimie*) człowiek młody, nienawidzący europeyczyków i ich religii, mimo przedstawień konsula francuzkiego, kazał wysadzić na powietrze kościoł na górze *Karmelu*. Na wyspie Cypru, konsulowie europeyscy wiele ucierpieli od tamecznego Baszy. Rabunek, łupiestwo i zaboystwa ciągle tam trwają.

Greckie flotylle grożą statkami palnemi eskadrze tureckiey; nie stoczono jeszcze walney bitwy, którey turcy unikają. Flota turecka wynosi 170 okrętów.

W ł o c h y.

(*z Gaz. Warsz.*) *Od granic włoskich dnia* 27 *października*. Na wezwanie rządu neapolitańskiego, uwięziono w *Rzymie* Pana *Castelli*, byłego komendanta placu w *Neapolu*, podczas rządu konstytucyynego. Od kilku miesięcy ukrywał się w pewnym domu przy ulicy ferentyńskiey; osadzono go w zamku ś. *Anioła*, zkąd pod strażą policyyną zaprowadzony będzie do *Neapolu*. Miano znaleźć przy nim pisma i listy nader ważne.

W *Rzymie* umiera wiele ludzi na apoplexią, jak np. adwokat *Fanatti* i vice konsul angielski w *Ankonie*. Spodziewają się w *Rzymie* przybycia Xięcia *Carignan*, Xięcia *Hieronima Bonapartego* i Hrabiego *St. Leu* (*Ludwika Bonapartego*).

Kilku rewolucyonistów z Xięztwa Papiezkiego *Ponte-Corvo* posłano na wygnanie do różnych miast prowincyonalnych.

W *Neapolu* trudnią się gorliwie ukończeniem sprawy przeciwko obu naczelnikom powstania w *Monteforte* w lipcu 1820 roku, *Silviatemu* i *Morellemu*. Słychać o układzie z rządem austryackim, aby od przyszłego roku nie było więcey jak 25 tysięcy woyska austryackiego w *Neapolu*, a za to rząd neapolitański chce utrzymywać na żołdzie kilka półków szwaycarskich, jak już dawiey bywało.

T u r c y a.

(*z Gaz. Warsz.*) *Stambuł dnia* 5 *października*. Stolica nasza jest w nadzwyczayném zamieszaniu. Firman Sułtana zabronił woysku wracać na leże zimowe, i do dalszego rozkazu kazał stać obozem ze wszelką gotowością do woyny, tak właśnie, jak gdyby nieprzyjaciel był tylko o milę. Tegoż dnia o godzinie 11tey wieczorem wybuchnął straszny ogień niedaleko *Dikissitassi* (posągu *Teodoziusza* Wielkiego). Trwał do godziny 5tey rano; wiele domów zgorzało. Ani Sułtan, ani żaden urzędnik nie znaydował się przy pożarze, co prze-

cież dawniey zawsze bywało. Nikt także oprócz turków nie pośpieszył na ratunek, bojąc się janczarów.

Wyszedł firman W. Sułtana do Patryarchy greckiego, aby podał dokładną listę wszystkich tuteyszych greków, z wymienieniem ich nazwiska, stanu, mieysca urodzenia, czyli są żonaci, wiele mają dzieci, gdzie mieszkają, i jaki jest opis ich osoby. Grecy domyślają się ztąd nayokropnieyszych skutków.

Dnia 10. Mimo ciągłych przechodów woyska azyatyckiego do Morei i nad *Dunay*, spokoyność w tuteyszey stolicy nie jest przerwaną. Wzmaga się nadzieja utrzymania pokoju; sklepy kupieckie pootwierano, i interessa handlowe idą swoim trybem. Słychać nawet, iż Dywan odebrał zaspakajające wiadomości z *Petersburga*, które nie każą wątpić, iż grecy zostawieni będą losowi swojemu, co jednak potrzebuje potwierdzenia.

Dnia 14. Groźny Basza *Brussy*, który podczas bytności Barona *Strogonowa*, posła rossyyskiego, stał z woyskiem w *Bujukdere*, ruszył do Romelii.

Słychać, iż 30 okrętów wysłanych z towarami do *Stambułu* powróciło do *Genui*, i przywiozło wiadomość, iż Grecy ogłosili Dardanelle za będące w stanie zamknięcia i żadnego okrętu z towarami nie wpuszczają.

Jussuf Basza zgromadził całą swą siłę w okolicy *Patras*, gdzie tylko odpornie chce działać. W Attyce i Liwadyi, szczęście wojenne nie sprzyjało znowu turkom. Oblężenie *Aten* kosztuje turków niezmiernie wiele krwi i długo się podobno przeciągnie.

HISZPANIJA.

(*z Gaz. Warsz.*) *Madryt dnia* 23 *października.* Zaczynają się już w kraju naszym okazywać dobrodzieystwa umiarkowaney Monarchii. Dawna dobra wiara hiszpańska, która mimo tylu burz i klęsk utrzymaną została, daje się także postrzegać we wszystkich czynnościach rządu, który sam dopełnia włożonych 6tym artykułem konstytucyi pierwszych powinności na każdego Hiszpana: *bydź sprawiedliwym i dobroczynnym.* Dowodem sumiennego z jego strony wypełnienia przyjętych obowiązków jest list ministra przychodów do jeneralnego podskarbiego, aby w skutku 10go artykułu układu względem pożyczki 200 milijonów zaciągnioney u bankierów paryzkich, oddał Juncie kredytowey assygnowane już pieniądze na zapłacenie przypadającey prowizyi i premiów.

Gdy rada zdrowia w *Tortozie* prosiła przełożoney siostr miłosiernych w *Walencyi* o przysłanie dwóch zakonnic do opatrywania przychodzących do zdrowia chorych, przełożona ta ubolewała, iż wspomniona rada dwóch tylko siostr żąda, i to jeszcze dla przychodzących do zdrowia. Wszystkie zakonnice oświadczyły chęć poświęcenia się przyjemnemu dla nich przeznaczeniu. Posłano ich 6, a przełożona i pozostałe siostry przyrzekły udać się za niemi, jeśliby chorzy pomocy ich potrzebowali.

PORTUGALIJA.

(*z Gaz. Warsz.*) *Lisbona dnia* 17 *października.* Na onegdayszey sessyi stanów, zdano sprawę o piśmie ministra interessów zagranicznych, w którém oświadcza, iż Monarcha uwolnił od służby ministra woyny jenerała *Pamplona*, a urząd ten powierzył Panu *Caudido Dioz da Silva.* Na teyże sessyi podano wiele pism z *Fernambuco*, obeymujących zażalenie na nadużycia tamecznego gubernatora.

Na granicy państwa naszego, użyto wszelkich środków przeciwko zarazie grassującey w Hiszpanii. Slady jey miały się okazać w *Ayamente.*

Oficerowie angielscy, którym stany zapewniły płacę, mają ją nadal pobierać w tych terminach, co woysko portugalskie; lecz nie będą wpisani w listę woyskowych.

Dozorcom dawnych więzień inkwizycyynych kazano okazać ludowi wszystkie narzędzia używane do męczarni, któreby ciekawość i zgrozę patrzących wzbudzić mogły.

AMERYKA POŁUDNIOWA.

Miasto *Puebla* poddało się d. 29 lipca powstańcom południowo-amerykańskim, a osada hiszpańska na mocy kapitulacyi popłynęła do *Hawanny.*

Listy z *Tampico* w *Mexyku* donoszą, iż wszystkie prowincye północne tego królestwa ogłosiły się niepodległemi. Jenerał *Iturbide* ma tytuł naczelnego dowódcy woyska cesarskiego. Drugim dowódcą jest *Cruz*, były wielkorządca prowincyi *Gwadalaxara.*

Podług planu przyszłego udzielnego rządu mexykańskiego, Król hiszpański ma bydź Cesarzem. Jeśliby jednak nie przybył na czas wyznaczony do *Mexyku*, w tym razie obrany będzie brat jego, lub Arcy-Xiążę austryacki *Karol.*

MULTANY I WOŁOSZCZYZNA.

(*z Gaz. Lw.*) *Od granic Multan d.* 14 *listopada.* Dnia 5 b. m. napadli w *Jassach* Rossyyskiego poddanego *Hadzi Mandiros* w jego mieszkaniu janczarowie, należący do 71 orty (oddziału) i zabrali mu 3 kufry z kleynotami i rożnemi rzeczami wartości 300 tysięcy piastrów. Na doniesienie *Salich-Baszy* w dniu następującym, uczynione przez uszkodzonego, odebrał *Agasim Aga* (pierwszy Aga) rozkaz wyszukania i poymania winnych. Powiodło się mu to, i takowych po nieco niełagodnem z nimi obeyściu się przystawił dowodzcy miasta, który ich uwięzić rozkazał. Zabrane rzeczy odkryto i oddano właścicielowi.

Tegoż samego dnia *Agassim Aga* nie obawiając się nic złego, położył się w mieszkaniu swojem po południu dla wypocznienia, gdy niespodziewanie napadnięty od 160 janczarów 71 orty, którzy wystrzeliwszy z broni i pistoletów do okien i drzwi, jęli szukać Agassim Agi, aby się pomścić za uwięzienie swoich towarzyszów. Słudzy Agi zaledwie mieli tyle czasu, że Pana swojego obudzili ze snu i ukryli w kominie, gdzie go wściekłe janczary szczęściem nie nalezli. Druga kupa janczarów z teyże samey orty, napadła na dom dowodzcy miasta, który ledwie mógł tylnemi drzwiami uyść, i czem prędzey wezwał 38 ortę janczarów na pomoc; tymczasem uwolniono uwięzionych. Poczem wszczęła się formalna potyczka między 38 i 71 ortą janczarów na ulicach *Jass*, i trwała więcey godziny. Z obojey strony legło kilku janczarów na placu, a 40 raniono. Tymczasem dla przywrócenia spokoyności wydał *Salich Basza* rozkazy Baszy Baszliaga, który nadciągnąwszy z 1000 ludzi, zapewnił bijących się o zadosyćuczynieniu i zniewolił ich do rozeyścia się.

W nocy napadnięto z rozkazu *Salich Baszy* hersztów w ich mieszkaniach i bez wszelkiego sprawy wytoczenia, ścięto. Gdy ich towarzysze dowiedzieli się o tem dnia następującego, sarkali na to, lecz nic nie przedsięwzięli. Wtedy 38 orta, która wspierała rząd dnia poprzedzającego, zaczęła żądać głosno wydania 10 ludzi z owey buntowniczey 71 orty pod jey zarządzenie, lub wysłania jey za *Dunay*, i przy odeyściu poczty jeszcze spokoyność nie była przywróconą w *Jassach.* Kaymakan Stefan *Wogorydy*, który w d. 6 przybył dla uspokojenia rozruchu, zaledwie uszedł wściekłości janczarów, którzy otoczywszy powoz, strzelali doń i swojemi nożami (handzans) porąbali. Pokazanie się Baszy *Beszliagi*, ocaliło mu życie i tak z bojaźnią umknął śmierci.

Tatar, który przybył na d. 8 b. m. do *Jass* z *Konstantynopola*, przywiozł urzędową wiadomość, że flota turecka zniosła grecką. Zapewniał on, iż jak wiadomo mianowany Xięciem Wołoszczyzny, lecz przez W. Portę z *Konstantynopola* oddalony, Xiąże *Skarlat Kalimachi* został przywołany dla udania się na swoje przeznaczenie; tym czasem woyska tureckie pomnażają się w *Multanach* i niedawno przybyło znowu przez *Barlad* do *Jass* 1200 ludzi.

DODATEK.

Wilno dnia 18 Listopada 1821 roku v. s.

Teatr Wilenski.

Dnia 8 listopada dano na tuteyszym Teatrze mellodrammę we czterech aktach na benefis Panny Nieświzkiey. Doświadczenie nauczyło, że sztuka benefisowa powinna bydź tylko *wcale nową* i mieć tytuł powabny: z resztą wszystko w niey wolno, co się autorowi podoba, gdyż można powiedzieć, że benefisanci mają osobne prawidła pisania dzieł dramatycznych. Jakoż i tą razą ogłoszone w afiszach „Powstanie Greków w Morei" tym warunkom z należytą odpowiada dokładnością. Zulma, córka Mahomeda Baszy, w mieście greckim Patras, uwiadamia naprzód o stanie swojego serca; zwierza się przed przyjaciołką tajemnicy, która wszystkim, a nawet oycu Zulmy, dobrze była znaną; dowiadują się widze, iż ta młoda mahometanka w czasie gdy do ogrodu raz pierwszy świat poznać poszła, uyrzała ślicznego Greczyna; wiatr zdarł jey z oczu zasłonę, zkąd wybuchnęła gwałtowna miłość. Wszczyna się w pałacu Baszy ogień, Mahomed przybiega i rozpacza, że córki ratować nie może, w tym Achilles, ów ogrodowy kochanek, wpada, porywa zemdlałą na ręce, i unosi. Niewiadomo co się z samym Baszą stało, czy i jego ów bohater miłości na ręku dźwigać był przymuszonym, czy też Mahomed sam wyszedł? Widze z tém wszystkiém zaraz w trzecim przekonywają się akcie, że oyciec Zulmy w pożądanym zostaje stanie zdrowia; widać więc, że tylko przeznaczeniem samey kochanki było czekać dopóty, póki ją Achiles nie uratuje. Nasz ogniowy kochanek postanawia wykraśdź Zulmę, dowiaduje się oyciec każe go ścigać, jednak od śmierci uwalnia, na wieczne tylko skazuje wygnanie i to na pozor, gdyż skrycie wysyła zabóyców, ci mordują Achilessa, kochanka nawet jego zostaje przymuszoną widzieć uciętą głowę. Gdy autor zapoznał widzów z Zulmą, należało z kolei inne osoby przedstawić, odprawiwszy przeto córkę, przyprowadza oyca i Kadego w mieście Patras, Issufa; ten prosi pozwolenia, aby mógł wziąć do seraju Mirynę córkę Demetryusza Zograffy, idącego ze krwi Xiążąt greckich i natychmiast w tym celu wysyła janczarów, którzy oskuteczniają rozkaz. W tém i sam Zograffa, zgrzybiały starzec, przybywa błagać powrótu ukochanego dziecięcia, lecz Kady oskarża Mirynę, że nigdy patrzeć na niego nie chciała, uciekała przed nim i że go nawet „raz nazwała baryłą." Mahomed przysądza poymaną dziewczynę Issufowi, a za śmiałość Demetryusza, popełnioną w oskarżeniu urzędnika, skazuje na zapłacenie 15,000 cekinów. Któż wierzyć potrafi, aby się to stać mogło! Można niesprawiedliwość na scenie pokazać, ale takim fałszom chyba na słowo honoru autora dać wiarę podobna. Demetryusz powraca do domu. Milidas narzeczony Miryny podaje myśl, ażeby uwięzienie jey wziąć za hasło powstania. Zograffa przystaje, ubolewa tylko, że syn jego Achilles nie żyje, a teraz właśnie byłby naypotrzebnieyszym. Achilles, ożywiony przybywa do oyca w towarzystwie dwóch młodych dziewcząt, które dla czego z nim przyszły, co znaczyły, niechay, sam autor powie. Sieдmiu zebranych przyjącioł układa powstanie, wszyscy proszą o wsparcie Boże. Zdaje się więc, że już Grecy powstali; lecz nie tak był gwałtownym autor i jescze cały akt drugi odpocząć im pozwolił. Mahomed odbiera rozkaz od Porty prześladowania Greków, słyszy to Pethers jeden ze znacznieyszych mieszkańców w Patras, donosi spółziomkom, czém uśpieni Grecy przebudzają się i już rzeczywiście biorą za broń. Podają oręże, żony mężom, dzieci oycom. Gdy się to dzieje, Kady winem upojony posyła, aby mu Mirynę przywiedziono; ale posłaniec donosi, że „drapie i kąsa jak kot;" na powtórny jednak rozkaz przemocą ją ciągnie; w tém wpadają Grecy wydzierają Mirynę i unoszą, sam tylko Achilless w czasie, kiedy się losy mieszkańców Patras ważą, zostaje dla rozmowy z Issufem. Tak jednak chciały prawidła benefisowe! Turcy zwyciężają przywodzą poymaną znowu Mirynę, Achilles ją zabija, a sam poymany zostaje. Poczém Grecy z kolei pokonywają Turków i wypędzają ich do twierdzy, z tém wszystkiem syn Zograffa jako więzień jest z nimi. Zulma przekupuje dozorców więzienia, śpiewa wrzaskliwą aryą nad uśpionym kochankiem, ten się przebudza. Zulma chce go ratować; lecz Achilless nie przyymuje ofiary, z powodu że stróże więzienia zostaliby ukarani. Bardzo sprawiedliwa przyczyna, zwłaszcza wczasach, gdy oyczyzna potrzebuje obrony i wsparcia! Uwolniony więzień, ów obywatel grodnik Patheos, donosi Grekom, że gdy się po trzech wystrzałach działowych nie poddadzą, Achilles na wałach twierdzy zabitym będzie. W tém uderzenie z dział słyszeć się daje; donoszą, iż jakaś niewiasta, w majestatyczney postawie "płynie na okręcie. Tu przy odgłosach muzyki maszeruje statek po wodzie, nakoniec przybywa Bobelina bohatérka grecka, który dziełom, jak sama powiada „zadumiona dziwi się Europa." Przewiduje my już z tego zgubę Turków; lecz nie dość na tém: autor chciał ich zniszczyć bez powstania i dla tego otworzył bramy twierdzy Zulmie, która przychodzi do Greków i poddaje się za brankę z powodu, aby jey oyciec nie kazał zamordować Achillessa, bojąc się prawa odwetu. Po zawieszonym krzyżyku na piersiach, Bobelina poznaje w Zulmie córkę żony brata, ten był zamordowanym przez Mahomeda, co nawet jest przyczyną, że Bobelina prześladuje turków. Przypuszczony szturm udaje się pomyślnie, Grecy wpadają do ogrodu, który autor w twierdzy zasadzić kazał, bohatérka walczy z Baszą; Zulma ich rozbraja, uwolniony Achilles bierze kochankę za żonę. Co za porządek i zgoda w téy sztuce! Mamy w niey jedney, zebrane to wszystko, co się w różnych pisarzach znayduje: mamy Wirginiją, lubo brat zabija siostrę nie zaś oyciec córkę; mamy Zairę; bo z krzyżyka poznaje Bobelina w Zulmie krewną: mamy Joannę d'Arc; a to wszystko pięknie i z wyborem połączone i zebrane. Życzyćby z tém wszystkim można, aby aktorowie, jeśli nie życzą widzieć opuszczonego przez widzów teatru, podobnych sztuk nie grali; bo chociaż Grecy powstali, mogą bydź powodem upadku artystów dramatycznych.

Wolno Drukować F. N. Golański Czł. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Uwiadomienie.

Dziennik wileński, który nakładem Towarzystwa Typograficznego, z końcem roku teraźnieyszego wychodzić przestaje, na rok 1822gi, przez tęż redakcyą i w tymże układzie, wydawany, ogłaszać będzie rzeczy naynowsze, a pożytkiem oznaczone, z historyi, statystyki, pedróży, literatury, osobliwie kraju własnego, tudzież nauk, sztuk, rzemiosł, rolnictwa i wieyskiego przemysłu. Numer każdy zakończy się zbiorem spółczesney historyi nauk, czyli, wiadomościami literackiemi, obeymującemi doniesienia: o czynnościach uniwersytetów, akademiy, towarzystw uczonych i zakładów naukowych; o życiu i dziełach ludzi, którzy się dla nauk zasłużyli i przez nie sławnymi stali; o nowych wynalazkach, odkryciach, udo-

skonaleniach w umiejętnościach i sztukach; i o nowych dziełach.

Dnia 15go każdego miesiąca wyydzie numer z ośmiu arkuszy druku; dodadzą się ryciny, ilekroć objaśnienie rzeczy tego wymagać będzie.

Cztéry numera złożą tom jeden: trzy takie tomy stanowią zbiór roczny. Do każdego tomu przydadzą się rejestra rzeczy w nim zawartych, na końcu rejestr. alfabetyczny.

Cena prenumeraty też sama, jak dotąd: z przesyłaniem pocztą na całe państwo rossyyskie rubli srébrnych ośm; bez przesyłania pocztą rubli srébrnych sześć.

Prenumerata przyymuje się tylko na rok cały; półrocznie i kwartałowie nie przyymuje się. Prenumerować można: 1) w Wilnie w Expedycyi gazetney Głównego Pocztamtu Litewskiego i w Redakcyi gazety Kuryera Litewskiego; 2) w innych gubernijach na wszystkich Pocztamtach, Kantorach i Expedycyach pocztowych.

Wszelkie listy zapisują się do Redakcyi Dziennika Wileńskiego, na ulicy Swięto-jańskiey, w domu uniwersyteckim, pod Nrem 435, naprzeciw xięgarni uniwersytetu.

A. Marcinowski Redaktor.

Dozwala się drukować 17 nowembra 1821.

Aug. Becu Cenz. Kom. Czł.

List Gończy.

1. *Niżey podpisany zawiadamia, że dnia 15 b. mca o godzinie 8 rano, służący Marcin Dyszpeter, poddany wieczysty do majątku Grykpedź należący, w powiecie upitskim położonego, a w dziedzictwie JW. Apolonii Pągowskiey Jenerał. woysk polsch, zabrawszy niektóre rzeczy, z Wilna z kamienicy Panien Wizytek uciekł; przymioty jego: wzrostu średniego, sucharlawey twarzy okrągłey, oczu błękitnych, włosów i brwi ciemnych, wzroku ponurego, naprzedzie u dołu bez jednego zęba, mówi bardzo złą polszczyzną z litewska, ubiór na nim szpencer granatowy, surdut szaraczkowy światły, płaszcz i spodnie granatowe, wytarte, czapka z daszkiem ciemna, w bótach, może mieć czasem przy sobie list i świadectwo fałszywe z podpisem czyim niewiadomo; gdyż pieczęć moja herbowa była ruszaną, które znaki są następne: z jedney strony armatura, a z drugiey rycerz o tarczę oparty, we środku sosna o trzech gałęziach, i pięciu korzeniach, w koronie mąż w szyszaku, w jedney sosnę, a drugą ręką za pałasz trzyma, u spodu litery są połączone FM. jeśliby takowy gdziekolwiek się okazał, uprasza się więc władz wszelkich, aby onego dostawić do miasta Wilna, do kamienicy xięży Missyonarzów, przy ulicy Subocz położoney, do JW. Platerowey, assesorowey b departamentu 2go, zaco nagroda słuszna przyrzeka się*

Ferdynand Malinowski.

Zgubione Papiery.

1. *W skutek dekretu Sądu grodzkiego wileńskiego w roku teraźnieyszym nowembra 14 dnia w sprawie W. Józefa Barona Szulca z WW. Franciszkiem i żoną jego Teklą Komorowskiemi b. Marszałkami powiatu wiłkomierskiego akcessoryynie ferowanego, niżey podpisany plenipotent W. Szulca, uwiadamiając o straconym przypadkowie obligu przez W. Franciszka Komorowskiego W. JX. Janowi Baronowi Szulcowi kanonikowi inflanskiemu w roku 1809 mca aug. 20 d. z terminem oddania w dniu 24 junii 1810 r. na talarów holender. 700 wydanym, ma honor upraszać, iż jeśliby gdziekolwiek takowy oblig okazał się lub znaydzionym został, ażeby niżey podpisanemu został odesłanym, za co oprócz wdzięczności przyzwoitey, niezawodną nagrodę przyrzekam. 1821 roku nowembra 16 dnia.*

Takową awizacyą na mocy plenipotencyi podpisuję Wincenty Nowicki Regent i Ad. Subs. Wil.

Że takowe ogłoszenie może bydź umieszczone do gazety Kuryera Litewskiego świadczę Karol Romanowicz Sędzia Grodz. Ptu Wileń.

Pozew.

ALEXANDER I. Samowładnący Imperator Wszech Rossyy Król Polski etc. etc. etc.

Urodzonemu Nikodemowi Godlewskiemu b. Porucz. woysk pols. własnym, i potomstwa swego z Katarzyną de domo Alexandrowiczową Godlewską spłodzonego działającemu, pozew przed Sąd Komissyi na urządzenie interessów Radziwiłłowskich Naywyższą Monarszą wolą ustanowiony w Wilnie odbywający się, z instancyi Ur. Michała Zaleskiego b. Podkom. Rosieńskiego generalnego Prokuratora massy nieletniey Xiężniczki Stefanii Rodziwiłówny, wynosi się o to: wierność wasza uformowawszy pretensye do massy z possesyi arędowney dobr Zabludawia od r. 1805 do 1812 terminowaney, za dwoma oddzielnemi aktoratami w regestrach extraordynaryynych zapisanemi, pretensyi tych promiscue z jednego pozwu łącznie, a w drugim pozwie oddzielnie dopominając się, dwie sprawy w jednym przedmiocie przeciwko massie rozwinąłeś — Gdy atoli po takich zapozwach sprawa już sama z siebie połączoną bydź musi, gdy prócz tego pretensye z kontraktu uprzedniego 1805 dawnością pokryte, nigdzie nie jawione, summa 39,000 zł. pol. i druga 39,000 zł. pol. bez fundamentu poszukiwana; pretensye z kontraktu daty 1808 niesprawiedliwe, dokumentem ugodliwym 1811 maja 20 d. zawartym ukończona lustrator Roberson do realizowania pretensyi 6575 zł. pol. 10 gr. upoważnionym nie był, tak jak prawo mieć chce, do aktów na grunt zesłania żadnego wcale powodu niema; przeto jeneralny Prokurator massy Sądu Prześwietnego prosić będzie: 1) połączenia tych dwóch spraw i aktoratów; 2) skassowania pretensyi 39,000 zł. pol. drugiey 39,000 zł. pol, 3) skassowania summy pretensyyney 66,603 zł. pol. z kontraktu tego formowaney; 4) uchylenia żądanych aktów; oraz 5) skasowania dokumentu przez Robersona w dacie 1815 postanowionego za nim summy 6,575 zł. pol. gr. 10, jakby z kontraktu daty 1805 zawartego pochodzącey, 6) uchilenia aktów co do pretensyi i kontraktu drugiego formować się mianych 7) na przypadek dania aktów, szczególnie co do summy 6,575 zł. pol. gr. 10 sądzenia na mieyscu aktów na rzecz massy, oraz tego wszystkiego co czasu sprawy dowiedzionym będzie, z wolnością poprawy żałoby, a gdy mieysce zwyczaynego zamieszkania Ur. Godlewskiego Prokuratorowi wiadomym nie jest, przeto stosownie do § 35 organizacyi dla Sądu kommissyi Naywyżey utwierdzoney, Prokurator massy Ur. Godlewskiego do sądu rzeczonego, pozwem edyktalnym wzywa, i rozprawę za przypadnieniem aktoratu pierwszego zapowiada.

1821 mca 8bra dnia 15 Woźny niżey pi-

szący się świadczę: jako kopią niniejszego pozu z autentykiem zgodnego z instancyi Ur. Michała Zaleskiego Jeneralnego Prokuratora massy Radziwiłłowskiey po Ur. Nikodema Godlewskiego b. Porucz. woysk pol. do drzwi sądowych przybiłem i do Kur Lit. dla opublikowania przez gazetę podałem. Dat jako wyżey. Felix Cebulski Woźny Kommissyi Radziwiłłowskiey.

1821 listopada 15 dnia, takowy pozew wolno jest massie Radziwiłłowskiey podać do gazety Kur. Lit. Eustachy Zabiełło Kaw.

Dom do przedania.

1 Kamienica sukcessorów Grudzińskich na ulicy Sawicz pod Baksztą N. 84, nie naruszona żadnemi processami sądowemi, jest do przedania, ktoby życzył nabyć, ma się zgłosić do JP. Kostry mieszkającego w domu własnym za Wileńską bramą, albo udać się do zawiadowcy w teyże pomienioney kamienicy.

Przedaż domu.

2. Magistrat miasta Gubernskiego Grodna doprawadzając do skutku uczynione przez siebie postanowienie na dniu 13 września roku idącego, powodem podaney prośby przez Kunegundę z pierwszego zamęścia Pawłową Jasczykiewiczową a z drugiego Fonderflassową i wyszłego Ukazu z Rządu Guberńskiego Lit. Grodz. dnia 9 sierpnia 1818 roku podaje do powszechney wiadomości: że kamienica ze wszelką swą dalszą budowlą w mieście Grodnie przy ulicy Mostowey pod N. 791 położona, a przynależna do sukcessorów zeszłego Pawła Jasczykiewicza obywatela Grodzieńskiego, maystra professyi kowalskiey; sprzedawaną będzie z publiczney licytacyi przez tenże Magistrat grodzieński w terminach dnia 20 xbra 1821 r., dnia 15 stycznia i 20 lutego 1822 r. dla czego wzywa i zaprasza życzących osób nabydź tęż kamienicę, iżby w tymże Magistracie w oznaczonych terminach jawili się, gdzie i o kondycyach do nabycia jey poinformowanemi zostaną, przy czym wzywa wszystkich kredytorów, i pretensorów zeszłego Pawła Jasczykiewicza, jak równie i sukcessorów jego, aby na dzień 15 grudnia r. idącego 1821 stawali, i jawili się w Magistracie z dowodami, pierwsi swych pretensyow, a drudzy probującemi aktorstwo i posydawanie tey kamienicy. Dat 1821 roku 9bra 11 dnia.

Prezydent K. Kreybich. Pisarz Zyszkiewicz.

---

2. Magistrat miasta gubernskiego Grodna doprawadzając do skutku postanowienie przez siebie dnia 29 idącego mca i r. skutkiem odezwy od policyi mieskiey grodzieńskiey pod datą 26 tegoż miesiąca i roku z N. 4560 nadesłaney uczynione: w przedmiocie sprzedania z publiczney licytacyi dwóch domów zruynowanych, opustoszałych, już zagrażających upadkiem w mieście Grodnie, jednego murowanego przy ulicy ciasney żydowskiey pod N 72 do dziedzictwa Mowszy Judelowicza, a drugiego drewnianego przy ulicy Kałużeńskiey pod N 394 do dziedzictwa Chaima Słuckiego, przynależnych, położonych, i za długi w tradycyynych possesyach WJP. Brauna Por. w. b. Polskich i zeszłego JW. Tadeusza Andrzeykowicza kollegskiego Sowietnika i kawalera będących; podaje do powszechney wiadomości, że takowa licytacya odbywać się ma przez Magistrat grodzieński co do domu murawanego w dniach 28 listopada, 28 grudnia 1821 r. i dnia 25 januaryi 1822 r. a co do domu drewnianego w dniach 25 9bra 16 i 30 grudnia 1821 r. dla czego wzywa i zaprasza konkurentów życzących nabydź te domy, iżby w oznaczonych terminach jawili się w tymże magistracie, gdzie o kondycyach poinformowanemi będą, a zarazem wzywa tradycyynych possessorów WJP. Brauna i sukcessorów JW. Andrzeykowicza kollegskiego Sowietnika i kawalera, tudzież i dalszych bydź mogących kredytorów, jak oraz sukcessorów dziedzictwa, iżby pierwsi z dowodami swych pretensyow, a pośledni z dowodami w należeniu do dziedzictwa nieodmiennie na termin w dniu 20 grudnia 1821 r. przeznaczony, jawili się. Działo się w mieście Grodnie na Ratuszu 1821 r. mca października 31 dnia.

Pezydent K. Kreylich. Pisarz Zyszkiewicz.

Obwieszczenie.

2 Rząd Obwodu Białostockiego wydział 1szy niniejszym ogłasza: iż majętność urodzonych Łeńskich Kożany zwana w tuteyszym obwodzie i powiecie tegoż nazwiska sytuowana, na mocy dekretu Opieki Dworzańskiey Białostockiego i Sokalskiego Ptu na satysfakcyą kredytorów pod exdywizyą na dniu 2 mca marca roku przyszłego 1822 w teyże majętności odbyć się mającą, oddaną będzie, wzywa przeto wszelkich nadmienionych Ur. Łeńskich kredytorow, iżby z prawnemi dowodami swoiemi słuszność należności swoich probującemi, niemniey i sama aktorka W. Weronika Łeńska Szambelanowa b. d. p. w przeznaczonym terminie do Sądu Exdywizorskiego na grunt zjechać mającego, stawili się; w przeciwnym zaś razie, usunięcia na zawsze ich pretensyi do wspomnionego majątku sami sobie winę przypiszą.

Asessor Kardynołowski.
Sekretarz Stefanowicz.

Uwiadomienie.

JPan Loeffler approbowany dentysta w Uniwersytecie krakowskim, jako też examinowany i patentowany w Rossyyskim Imperatorskim Wileńskim Uniwersytecie, ma honor, po przybyciu swoiém z St. Petersburga, donieść, że zamierzył całą zimę w Wilnie zabawić, życzy przeto sobie stać się Szanowney Publiczności sztuką swoją użytecznym.

Robi wszystkie operacye swojey sztuki, wyymuje zęby lub ich korzenie z największą ostróżnością i łatwością z małym bardzo bolem, równuje je, separuje dla oddzielenia zdrowych od zepsutych — Zęby chwiejące się utwierdza wyczyszcza i uwalnia je od osadu zębowego tak nazwanego weinsteynu, który największym ich nieprzyjacielem bywa i prędzey lub późniey utratę ich sprawu e — Wypełnia wypruchniałe całkiem nową wynalezioną paryzką materyą, przez co wiele lat jescze utrzymywane bydź mogą i jak zupełnie zdrowe, służą — Leczy wszystkie choroby, które w gębie

z przyczyny dezorganizowanych zębów powstały — Czyni nadto wiadomo, że przywiozł z sobą nowo wynalezione paryzkie mineralne zęby, które mają pierwszeństwo nad kościanemi, gdyż te wstawiane pospolicie nieprzyjemny oddech sprawują; także mają wielu zły zwyczay zęby takie jedwabiem uwiązywać, co jest rzeczą bardzo niebezpieczną dla sąsiedzkich, gdyż jedwab gnije w gębie i urzyna koronę od korzenia, który potém gwałtowne bole i złe skutki za sobą ciągnie, dla tego uważa sobie za obowiązek cierpiącym odradzać, ażeby takim sposobem zębow sobie nie wstawiali — Z tey to przyczyny bywają po wszystkich wielkich i znacznieyszych miastach, wzmiankowane mineralne zęby od sławnieyszych dentystów wstawiane, które bywaią czystém złotem, platyną lub hiszpańskim szpagatem umocowane, co ani zębom, ani dziąsłom bynaymniey szkody nie przynosi.

Zęby zasługują na naywiększą uwagę i pilne staranie, gdyż są nie tylko ozdobą całey twarzy, zapobiegają opadnieniu warg i jagód i rozmaitym innym dolegliwościom i nieprzyjemnościom razem z utratą ich mającym nastąpić, ale są nawet dla zdrowia samego koniecznie potrzebnemi.

Mieszka w domu JP. Szwartza na ulicy Zamkowey pod N. 75.

Przedaż majątku.

3 Majątek dziedziczny w powiecie Wił. położony o mil 11 od Wilna mający obszaru włok geometrycznych 700, w którym wszystko co do wygody i gospodarstwa dobrego służyć może znayduje się, rzeki spławne, jeziora, młyny, karczmy, browary, las na budowle sosnowy i jodłowy, las opałowy biały, chaty dobrze zabudowane, lud siemienisty i zamożny, majątek zewsząd ograniczouy w obrembie i bez szachownic, ewikcya pewna, jest do wybycia. lub przezastawienia, w majątkn tym są folwarki większe i mnieysze, są od 3, 4, 6 chat są od chat kilkunastu, kilkudziesiąt, życzący częściami kupować mogą, można kupić z bydłem z naczyniem browarnym, można i bez tego, o warunkach tey wyprzedaży dokładniey poinformować się można. w Wilnie u W. Regenta Kniażewicza mieszkającego na zarzeczu w domu P. Andrzejewskiey, w Wilkomierzu u W. Regenta Merfelta. w Poniewieżu, u W. Regenta Jozeffowicza, w Rossieniach u W. Sędziego Grodz. Kuppścia.

Wezwanie pretensorów.

3 Dekretem Sądu Magistratu Wileń. roku 1821 7bra 1 dnia na skutek remissy Sądu Gł. Lit. Wileń. 2go Departamentu w sprawie obyw. Wileń. JP. Zofii Biszofowey z Star. Leybą i Pesią Hercykowiczami Tomarą Boruchową, Mejerem i Leją Hirszowiczami, Michelem Ickowiczem Swirańskim, medycyny doktorem Jakubem Leyboszycem oraz żoną onego Buną, Mejerem, Boruchem i jego żoną Zakami, nadto WJP. Stefanem Czarnockim Rotm. po ustaleniu taxy i exdywizyi majątku Star. Borucha i żony jego oraz Mejera Zakow i zdecydowaniu dylacyi pierwszym stopniom sprawy i oney rodzajowi właściwych, przyporuczono wezwać wszelkiego tytułu pretensorow do majątku pomienionych Star. Żakow; aby ci do następney w tymże sądzie rozprawy ostateczney z dowodami pod upadkiem i straceniem rzeczy co nayrychley jawili się, w załatwieniu czego zamieszcza się ninieysza trzykrotna awizacya: z tém, iż dla niejawiących się pretensorów w oczswistym dekrecie zapisaną zostanie wieczna ammissya 1821 9bra 10 dnia.

1821 9bra 10 takowe wezwanie wolno do Kur. Lit. umieścić. Józef Krzyżanowski prez. M. W.

Obwiescznie.

3. Sąd Główny 2 departamentu gubernii grodzieńskiey w skutek dekretu remissyynego w sprawie JW. Antoniego Nosarzewskiego rotmistrza b. kawaleryi narodowey polskiey, z JWW. Michałem kamerjunkrem, Maciejem porucznikiem kawalergardzkiego półku, i Józefem Grafami Wielhorskiemi, sukcessorami zeszłego Jerzego Wielhorskiego radcy taynego senatora i kawalera, Ignacym Lachnickim b. półkownikiem woysk polskich i kawalerem, i dalszemi stronami w dniu 24 8bra 1821 roku ferowanego, przez Gazety Warszawską i Kuryera Lit. trzykrotnie ogłasza: że sprawa między JW. Nosarzewskim za intercyzą od zeszłego Jerzego Grafa Wielhorskiego uzyskaną przyznania dla się dziedzictwa miasta Kamieńca Lit. z wsiami wszelkiemi przynależnościami w powiecie brzeskim znaydującemi się; niemniey usatysfakcyonowania w należnościach z przepłaty nad umówioną, za walor dziedzictwa summę wynikłych, żądającym; a sukcessorami zeszłego Jerzego Grafa Wielhorskiego, oraz między dalszemi stronami, a mianowicie z kredytorami, i wszelkiego rodzaju pretensorami z rzeczy zawinienia zeszłego Jerzego Grafa Wielhorskiego do dóbr Kamieńca po satysfakcyą przychodzącemi, skutkiem uprzedniego remissyynego dekretu, pod rozpoznaniem sądu ziemskiego brzeskiego dotąd znaydującasię, z powodow w teraźnieyszym dekrecie wyjaśnionych z tegoż Sądu wyjętą, i na ostateczne podług dowodow i prawa, z pozwanemi i niepozwanemi, a do interessu należącemi osobami rozpoznanie do sądu ziemskiego powiatu grodzieńskiego przeniesioną i odesłaną została, że zatym w sądzie ziemskim grodzieńskim, który obowiązanym jest rzeczoną sprawę bez żadnych zwłók i niepotrzebnych odkładow rozsądzić, wszyscy zeszłego Jerzego Hrabiego Wielhorskiego kredytorowie, i z jakiegokolwiek względu do dóbr Kamieńca Lit pretensorowie, pod utratą należności swoich udać się i przyyść powinni. Działo się na sessyi sądowey w Grodnie dnia 26 8bra 1821 roku.

Zasiadający Załęski. Regent Wincenty Janowski.

Wyjeżdża za granicę.

1. Do Królestwa Pruskiego tuteczny poddany, Arnold Hellman Optik.

3 Przez Królestwo Polskie, do Austryi, Prus i Saxonii Wileński obywatel Owsiey Zelikowicz Załkin na miesięcy 4.

	Czas obserwacyi		Wysokośc Barom.			Wys. Ther. Reau		Wiatry	Odmiana w powiet.
Obserwacye meterologiczne.	dnia 16	średnia	27 cal.	6,5	lin	+ 3,83	stopni	Połud. Zachod.	Pochmurno
	dnia 17	średnia	27 —	3,43	—	+ 4,16	— —	Połud. Zachod.	Pochmurno
	dnia 18	godz. 6	27 —	1,7	—	+ 3,5	— —	Połud. Zachod.	Pochmurno